PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 105 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 115 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 210 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
5 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5705. Lwów, sobota 26 lutego 1921 Rok XII

Przynależność Galicyi — definitywnie zadecydowana

Taka jest opinia Rządu.

Dla Polski sprawa wsch. Małopolski definitywnie załatwiona.

Sprawa Galicyi wschodniej definitywnie załatwiona. Art. 11 traktatu pokojowego. — Niepokojenie społeczeństwa polskiego alarmującemi wiadomościami. — Potrzeba zwartej, skoordynowanej współpracy wszystkich obywateli dla odbudowy wschodniej Małopolski. — Liga Narodów nie uprawniona wedle traktatu do zajmowania się tą kwestyą — Konferencye warszawskie. — Dzisiejsze obrady Ligi.

(WYWIAD Z DR. LOEWENHERZEM.)

Lwów, 25. lutego.

(§) Wedle zapowiedzi dzienników na tut. posiedzeniu Ligi Narodów jest na porządku dziennym sprawa wschodniej Małopolski. Chcąc Czytelników poinformować o stanie sprawy, zwróciliśmy się do **adw. dra Loewenherza**, jednego z delegatów wzgl. ekspertów politycznych, ze sprawą tą znakomicie obeznanego, od którego otrzymaliśmy następujące informacye:

W interesie Polski i tej dzielnicy leży definitywne załatwienie sprawy.

Wszelkie prowizorya są szkodliwe

i doprowadzają do rozwydrzenia stron walczących, z wielką ujmą dla danej dzielnicy i Polski. Widzimy to na wszystkich ziemiach, na których szaleją walki plebiscytowe w nieodłącznem mieszaniu się w te sprawy czynników zewnetrznych. Prowizoryczne załatwienie kwestyi nie da się pogodzić z faktyczną niepodległością.

Dla nas sprawa przynależności wschodniej Małopolski jest już załatwioną.

Rozstrzygnął ją bieg wypadków historycznych, rozwijających się z ogromną szybkością i wywołujących obecnie w ciągu miesiąca o wiele szybsze zmiany, aniżeli kiedyindziej w dziesięcioleciu lub nawet stuleciu. Przed Polską a w szczególności przed tą jej dzielnicą stają olbrzymie zadania. Odbudowa ekonomiczna i moralna, nawiązanie i pogłębianie stosunków ekonomicznych i politycznych z innemi państwami, usunięcie głodu i drożyzny i zbudowanie ustroju odpowiadającego nowoczesnym pojęciom tudzież zaprowadzenie jak najszerszych swobód. Muszą być prowadzone

podstawy lepszej przyszłości dla całej ludności Rzeczypospolitej.

Zadanie to jest tak wielkie, że wymaga wytężonej i skoordynowanej współpracy wszystkich obywateli tego państwa bez różnicy narodowości i wyznania.

Wobec bliskiego zakończenia się wojny, rozpoczynają się już wśród całej ludności czynności przygotowawcze, zmierzające do odrodzenia. Zaczynają to rozumieć szersze warstwy ludności, a równocześnie ponawiają się

zewnętrzne zabiegi przeciwników Państwa Polskiego, którzy rozdrapują zabliźniające się rany

i rozniecają niechęci narodowościowe, niepokojąc ludność usiłowaniami przedłużenia stanu prowizorycznego.

Od czasu do czasu znów czyni się

zabieg naruszenia załatwionej już sprawy definitywnej przynależności wschodniej Małopolski.

Ostatnia próba taka podjęta została przez postawienie sprawy tej na porządku dziennym, odbywającego się obecnie Zjazdu Ligi Narodów. Oto udało się przeciwnikom naszym uzyskać postawienie tej sprawy na porządku dziennym obrad Ligi Narodów. Stało się to

wbrew umowie Związku Narodów.

wedle której Liga Narodów powołaną jest między innymi do załatwiania sporów między Członkami Związku (Związku Ligi Narodów). W danym wypadku oparto się w pierwszym rzędzie na art. 11 umowy, który brzmi:

Artykuł 11.

„Oświadcza się wyraźnie, że wszelka wojna czy groźba wojny — niezależnie od tego czy jest wymierzona bezpośrednio przeciw jednemu z członków Związku lub nie — jest

sprawą całego Związku,

który winien przedsięwziąć wszelkie środki, zdolne do skutecznego zabezpieczenia pokoju między narodami. W takim wypadku Sekretaryat generalny na żądanie któregokolwiek członka Związku zwoła niezwłocznie Radę.

Również oświadcza się niniejszem, że każdemu z członków Związku przysługuje prawo zwrócenia w sposób przyjacielski uwagi zgromadzenia lub Rady na każdą okoliczność dotykającą stosunku międzynarodowego i zagrażającą pokojowi lub dobremu porozumieniu między narodami, od których zależy utrzymanie pokoju".

Na pierwszy rzut oka jest widocznem, że idzie tu o sprawę między członkami związku w wypadkach, w których chodzi o usunięcie niebezpieczeństwa bezpośrednio grożącej nowej wojny.

W sprawie przynależności wschodniej Małopolski nie chodzi o sprawę dwóch Członków Związku, gdyż jedynie Polska wchodzi w poczet Członków Związku Narodów,

wymienionych w aneksie umowy Związku Narodów. Dla dokładności zaznaczyć należy, że umowa przez słowo „narody" rozumie narody w znaczeniu państwowem. Postawienie tej sprawy na porządku obrad dziennych Ligi Narodów jest jednak przeciwne, gdyż w wymienionej umowie nie jest moją rzeczą ocenić, ile w tem winy naszej dyplomacyi, że do tego wogóle doszło.

Co spowodowało bezpośrednie powołanie Panów do Warszawy?

Kiedy do wiadomości Sejmu doszło, że sprawa t. zw. wschodniej Galicyi jest postawiona na porządku dziennym obrad Rady Ligi Narodów, komisya sejmowa dla spraw zagranicznych uchwaliła

wysłanie na zebranie specyalnej delegacyi o charakterze politycznych ekspertów.

Powołano nas trzech tj. pos. Buzka, jako zastępcę pos. Dąbskiego, obecnego przewodniczącego delegacyi pokojowej, mnie i posła Skarbka. W Warszawie zostaliśmy przyjęci na posłuchaniu u Naczelnika, tudzież odbyliśmy szereg konferencyi z premierem oraz wiceministrem spraw zagranicznych oraz departamentu politycznego p. Piltzem. W przeddzień naszego zamierzonego wyjazdu

otrzymaliśmy informacyę, że należy liczyć się z tem iż sprawa przynależności t. zw. Galicyi do Polski zostanie usunięta z porządku dziennego Rady Ligi Narodów,

wobec czego wyjazd nasz nie był już potrzebny.

Jak wobec tego pogodzić informacye dziennikarskie, że sprawa ta przecież dziś będzie na porządku dziennym?

— Sprzeczności niema tu żadnych. Skoro sprawa postawiona została na porządek dzienny, nie mogła być usunięta przed zebraniem się Ligi Narodów, która dopiero zebrawszy się

może uznać się niekompetentną, usunąć ją z porządku dziennego i odstąpić właściwym czynnikom.

Otóż wedle naszych informacyi taka właśnie zapadnie uchwała. Najbliższe godziny okażą czy informacya ta była ścisła.

— Jakie jest Pańskie osobiste przekonanie o losie wschodniej Małopolski?

Sprawa ta dla Polski jest definitywnie załatwiona, chodzi tylko o to kiedy przestaną nią niepokoić opinię publiczną.

Nowy rozejm zawarty.

Przedłużenie rozejmu — wstępem do pokoju.

Warszawa, 25. lutego.

(Telef.) (m) Z Rygi nadeszła tu depesza pod datą 24 bm. z doniesieniem, że podpisanie układów w sprawie wzajemnego zwrotu jeńców i w sprawie przedłużenia rozejmu nastąpi we czwartek o godzinie 7 wieczorem.

Warszawskie koła polityczne uważają, że obecnie po podpisaniu umowy o zwrot jeńców rząd sowiecki nie będzie zwlekał z zawarciem stałego pokoju. Akt podpisany we czwartek w Rydze będzie tworzył wstęp do tego pokoju.

Warunki nowego rozejmu.

Warszawa, 25. lutego.

(Telef.) (m) Rozejm nowy zawarty między delegacyą polską i sowiecką przedłuża automatycznie zawieszenie broni aż do ratyfikacyi definitywnego traktatu pokojowego. Każda strona ma prawo wypowiedzenia rozejmu na 42 dni. Protokół otrzymuje moc obowiązującą z chwilą podpisania tegoż.

Wczoraj odbyło się uroczyste plenarne posiedzenie.

Warszawa, 25. lutego.

(Telef.) (m) Agencya Orient donosi z Rygi, że dnia 24 bm. odbyło się plenarne posiedzenie obu delegacyi pokojowych. Na posiedzenie to, które ma nosić charakter publiczny, zaproszono przedstawicieli prasy miejscowej. Na tem posiedzeniu zostanie podpisany traktat w sprawie repatryacyi jeńców oraz związane z tem noty a wreszcie przedłużenie rozejmu do 6 tygodni.

UMOWĘ TRANSITOWĄ MIANO PODPISAĆ WCZORAJ.

Warszawa, 25. lutego.

(Telef.) (m) Depesze utrzymane tu z Rygi donoszą, że dnia 22 bm. odbyło się posiedzenie podkomisyi transitowej, na którem dyskusyę prowadzono na zasadzie projektu polskiego. Główne punkty układu zostały ustalone. Dnia 24 bm. miało się odbyć dalsze posiedzenie komisyi, na którem cały projekt w sprawie transitu ma zostać podpisany.

Sytuacya strajkowa.

Zawodowy Związek kolejarzy zaskoczony przez strajk.

Warszawa, 25. lutego.

(Telef.) (m) Związek zawodowy kolejarzy został przez strajk zaskoczony, albowiem strajk wybuchł wbrew woli władzy związku, która postanowiła czekać do 7 marca br. na odpowiedź na postawione żądania. Obecnie odbywają się całodzienne narady poufne zarządu związku zawodowego kolejarzy.

WARSZAWA DO KOLEJARZY.

Warszawa, 24. lutego.

(PAT.) W związku z dekretem Naczelnika Państwa i prezydenta ministrów o mobilizacyi kolei, dziś rano ukazały się w obrębie terenów kolejowych plakaty wzywające strajkujących pracowników do natychmiastowego jawienia się do pracy i zawiadamiające, iż na mocy ustawy o ochronie bezpieczeństwa państwa podlegają oni rozkazom władzy wojskowej. Rozporządzenie ostrzega zarazem, że wszelkie objawy niesubordynacyi karane będą według surowych ustaw wojennych aż do sądów doraźnych.

OBJĘCIE WŁADZY PRZEZ CZYNNIKI WOJSK.

Warszawa, 24. lutego.

(PAT.) W myśl dekretu o militaryzacyi kolei władzę na kolejach objął równorzędnie z dotychczasowemi władzami cywilnemi sztab delegowanych przez M. S. W. oficerów. Oficerowie i oddane do ich dyspozycyi oddziały wojskowe objęły już wszystkie ważniejsze placówki w obrębie dworców kolejowych.

SĄDY DORAŹNE NA STREJKUJĄCYCH.

Warszawa, 25. lutego.

(Telef.) (m) Dowódca O. G. Warszawy gen. Iwaszkiewicz ogłosił rozporządzenie, w którem zapowiada sądy doraźne na kolejach dla strajkujących.

URUCHOMIENIE POCIĄGÓW.

Warszawa, 24. lutego.

(PAT.) Wczoraj uruchomiono znaczniejszą liczbę pociągów, dziś zaś odchodzić będą normalnie niemal wszystkie dotychczasowe pociągi we wszystkich kierunkach.

OTRZEŹWIENIE WŚRÓD KOLEJARZY.

Warszawa, 25. lutego.

(Telef.) (m) Według wszelkich oznak nastąpiło pewne otrzeźwienie wśród strajkujących pracowników kolejowych węzła warszawskiego. Energiczne zarządzenia władz zdołały utrzymać ruch kolejowy. Do tych, którzy do pracy jeszcze nie wrócili rząd wystosował ostateczne wezwanie po którem będą zastosowane wobec nich represye.

Postulaty Polskiego Związku kolejowców.

Z lwowskiego Zarządu okręg. polsk. kolejarzy otrzymujemy następujące informacye:

Lwów, 25. lutego.

Polski Związek kolejowców wystosował obszerny memoryał do p. ministra kolei żelaznych, który w streszczeniu przedstawia się następująco:

„Ogół kolejarzy przeżywa dziś wyjątkowo ciężkie chwile: z jednej strony znajduje się w rozpaczliwej sytuacyi materyalnej z powodu gorszego uposażenia w porównaniu z pracownikami w innych instytucyach państwowych i prywatnych: z drugiej strony zaś, z uwag na plebiscyt na Górnym Śląsku i w Wileńszczyźnie, a także na rokowania ryskie, wytęża on wszystkie siły, aby utrzymać prawidłową pracę na kolejach.

Stanowisko to jest tem trudniejsze, że narodowo i obywatelsko uświadomiona znaczna większość kolejarzy musi walczyć z agitacyą komunistyczną, której rząd nie tępi dostatecznie, a która bądź co bądź w pewnej części mniej odpornych kolejarzy znajduje posłuch.

Obawiamy się, że strajkowy ruch komunistyczny może się rozwinąć przez nieświadome poparcie go przez tych, których braki materyalne doprowadzić mogą do rozpaczy. Wówczas skutki mogą być nieobliczalne. Tym czasem sytuacya kolejarzy pogarsza się coraz bardziej: drożyzna zwrasta z każdym dniem: aprowizacya jest coraz gorsza: kooperatywy nie otrzymują potrzebnych kredytów, przydziału w naturze, na co zwróciliśmy już uwagę i w sprawie tej złożyliśmy szczegółowy memoryał do Sejmu i Rządu.

W obecnej porze zimowej pracownicy nie otrzymują deputatu węglowego zupełnie lub też wydawany on jest ze znacznem opóźnieniem i wielkiemi trudnościami. Pod względem ubrania i obuwia są również w sytuacyi godnej pożałowania.

Zważywszy to wszystko, zarząd gł. P. Z. K. po stwierdzeniu, że tylko brak energicznej akcyi ze strony Rządu w walce z paskarstwem i komunizmem i niedostateczne aprowizowanie kolejarzy staje się przyczyną żądania podwyżki płac, uważa się zmuszonym wysunąć następujące postulaty:

1) anulowanie wydanej w październiku r ub. zaliczki w wysokości 3000—3900 marek, która zgodnie z rozporządzeniem Min. Kol. Żel. ma być potrącona w sześciu ratach;

2) niezwłoczne wypłacenie wszystkim pracownikom bezzwrotnej zapomogi w wysokości 2000—5000 marek zależnie od wielkości rodziny;

3) powiększenie mnożnika do 500 od 1 marca;

4) udzielenie kooperatywie poznańskiej 200 mil. marek kredytu na kupno zboża i żywności pozakontyngentowej.

Pragnąc pójść na rękę rządowi P. Z. K. zorganizował specyalną komisyę aprowizacyjną, oraz komisyę dla rewizyi płac kolejarzy, obie komisye pracują już intensywnie.

Wreszcie P. Z. K. postanowił przystąpić do zbadania powodów obecnego deficytu kolejowego, oraz reorganizacyi kolejnictwa polskiego przez oparcie go na oryginalnym syste

nie polskim, który wyrugować ma obecny zlepek, trzech systemów, pozostałych po państwach zaborczych.

Rozmaitości telegraficzne.

(Telef.) (m) **Naczelnik państwa** odwiedził wczoraj wystawę „wojny gazowej". Naczelnika powitała zebrana tam szkoła gazowoznawcza.

(Telef.) (m) **Gen. Niessel** udał się na inspekcyę do Łodzi i Skierniewic, gdzie odbędzie przegląd wojsk rozmieszczonych w tym rejonie. Gen. Niessel powróci do Warszawy w piątek wieczorem.

(Telef.) (m) **Poniatowski dalej kieruje ministeryum.** Sfery poinformowane twierdzą, że wszystkie dotychczasowe przypuszczenia co do obsadzenia kierownictwa ministerstwa rolnictwa są chwilowo bezprzedmiotowe. Na razie dymisya p. Poniatowskiego weszła w takie stadyum, że p. Poniatowski będzie w dalszym ciągu kierował tem ministerstwem.

(Telef.) (m) **Na zjazd międzynarodowy socyalistów** udali się z Warszawy do Wiednia pp. Niedziałkowski i Czapliński.

(Telef.) (m) **Delegacya gdańska w Warszawie.** Bawiła w Warszawie przez jeden dzień delegacya gdańska złożona z p. Bądzyńskiego, Grobelskiego, Jedwabskiego i Kunerta i odbyła konferencyę z marszałkiem Trampczyńskim.

(PAT.) **Komisya międzysojusznicza** dla podziału majątku niemieckiego w Gdańsku ukonstytuowała się w dniu przybycia do Gdańska przedstawiciela Francyi p. Lefevre'a.

(Telef.) (m) **Konferencya Weyganda z Sapiehą.** Z Paryża telegrafują, że przed wyjazdem stamtąd minister Sapieha odbył dłuższą konferencyę z gen. Weygandem i wręczył mu dyplom obywatela honorowego miasta Warszawy.

(PAT.) **Poseł polski w Wiedniu p. Szarota** odbył z kanclerzem drem Mayerem dłuższą konferencyę w czasie której omawiano także sprawę wydalania żydów galicyjskich z Austryi.

(Telef.) (m) **Zatarg studentów z ministerstwem wojny.** Między zdemobilizowanymi studentami wszystkich uniwersytetów a ministerstwem spraw wojskowych wyłonił się zatarg z powodu zakazu ministerstwa noszenia przez studentów odznak oficerskich a nawet guzików wojskowych. Studenci utrzymują, że odznaki otrzymali w krwawej służbie wojennej, która pozbawiła ich gospodarczej możności sprawienia sobie nowych ubrań cywilnych. Senaty uniwersyteckie w większości swojej stanęły na stanowisku studentów.

(PAT) **Poznań przyjmuje dziennikarzy.** Wczoraj rano przybyli do Poznania przedstawiciele prasy z całej Polski. Na dworcu powitał gości przedstawiciel miejscowego syndykatu dziennikarzy, jako reprezentant ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej p. Korejwo oraz w imieniu wojskowości komendant miasta Poznania major Chłapowski. W południe podejmował uczestników wycieczki syndykat dziennikarzy poznańskich śniadaniem w Bazarze, poczem rozpoczęto wspólne zwiedzanie miasta. Wieczorem urządza miasto na cześć gości raut w ratuszu. Wycieczka zabawi w Poznaniu do poniedziałku.

(Telef.) (m) **Podwyżka emerytur.** Sejmowa komisya skarbowo-budżetowa uchwaliła przedstawić plenum Izby wniosek o podwyższenie tymczasowe emerytur państwowych o 100% aż do ostatecznej regulacyi płac drogą ustawy o emeryturach pracowników państwowych.

(PAT.) **Pociągi Warszawa-Calais.** W miejsce obecnie kursujących pociągów pospiesznych Nr. 501 i Nr. 502 od dnia 17 względnie 18 marca br. uruchomione zostaną pociągi pospieszne Nr. 503 i Nr. 504, które mieć będą połączenie wprost Warszawa — Paryż — Ostenda — Calais. Pociągi te będą prowadziły bezpośrednie wagony sypialne, wagony restauracyjne oraz wagony osobowe I i II klasy. Pociąg Nr. 504 przyjdzie po raz pierwszy do Warszawy dnia 17 marca a pociąg Nr. 503 opuści Warszawę po raz pierwszy dnia 18 marca br.

—o—

(§ EE.) **Teheran w rękach kozaków.** Dzienniki paryskie donoszą, że rewolucyjne oddziały kozaków zajęły Teheran, obaliły rząd i rokują z szachem.

Z Rady miejskiej.

Wybory do komisyi. — Zwalczanie lichwy. — Podwyższenie podatku wodociągowego. — Sprawy teatralne. — Podwyższenie ryczałtów i subwencyi. — Niewyczerpanie porządku dziennego.

Lwów, 25. lutego.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęto prawie z półtoragodzinnem opóźnieniem. Zagaił je prezydent Neumann udzielając głosu r. drowi Wereszczyńskiemu w sprawie wyboru 6 członków Rady miejskiej do komisyi grodzkiej, dla spraw agrarnych i określenia kompetencyi tej komisyi. Rada miejska uznając za słuszne wywody referenta uchwaliła, by w interesie miasta umożliwiano wpływ reprezentacyi tegoż na pobliskie powiaty, a do komisyi wybrano rad. Dziwańskiego, dra Sawczyńskiego, dra Löwenherza, dra Pazdrę, dra Potatyńskiego i Terenkoczego, zastępcami ich rad. Souppera, dra Sokoła i Matakiewicza.

Ten sam radny podał też wedle życzenia rządu do wiadomości obecnym okólnik, dotyczący zwalczania lichwy, o czem przed kilku dniami już donosiliśmy.

Dalej na wniosek rad. Fesztyna uchwalono w drugiem czytaniu podwyższenie podatku wodociągowego.

Następnie sprawę zakupna realności, w której mieści się łaźnia przy ul. Żółkiewskiej, którą referował r. Winiarz, na wniosek rr. Thulliego i Chajesa odesłano do sekcyi mag. III.

W dalszym ciągu referował r. dr. Pierацki sprawę upoważnienia komisyi teatralnej do wnoszenia skarg przeciw personalowi teatralnemu, który nieraz nagle łamie kontrakty, narażając przez to teatr miejski na znaczne straty. Przed uchwaleniem wniosku zabrał głos r. Thullie i zażądał by komisya teatralna przedłożyła sprawozdanie, budżet i zamknięcie rachunkowe, ażeby bodaj „raz na rok można mówić o teatrze". Wniosek referenta i r. Thulliego uchwalono znaczną większością.

W zastępstwie r. Szczyrka referował r. Bol. Lewicki sprawę odstąpienia realności przy ul. św. Zofii l. 1 na szkołę artystyczno koszykarską, którą zamierzają przenieść z Tarnowa do Lwowa. Po dyskusyi, w której przemawiali r. Hauswald i dr Schleicher uchwalono większością głosów odstąpić powyższą realność szkole artystyczno koszykarskiej bezpłatnie na przeciąg 12 lat.

Na wniosek r. Dworzaka uchwalono podwyższyć dotychczasowy ryczałt na przybory szkolne rocznie na 370 m. dla jednej klasy.

Również na wniosek r. Philippa uchwalono bez dyskusyi podwyższyć subwencyę Braciom Albertom rocznie na 50.000 marek.

W myśl wywodów r. Cirina wskutek podwyższenia papieru i druku uchwalono także wypłacić drukarni podwyższony rachunek za druk książki pt. „Wielki Lwów".

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos rr. Soupper i dr. Pissek uchwalono w myśl wniosku referenta r. Höfflingera podwyższyć koszta utrzymania w Zakładzie Bilińskich na I. kl. z 800 m., na 1500 m., na II. kl. z 600 m. na 1200 m. i 80 procent dotychczasowych kosztów na utrzymanie osób utrzymywanych bezpłatnie w tymże zakładzie. Nadto polecono Magistratowi podnieść rentowność realności należącej do Zakładu, a nie zajętej przez ten Zakład.

Wkońcu uchwalono po wywodach r. Chajesa podwyższyć trzykrotnie premię ubezpieczenia od ognia budynków miejskich.

Z powodu spóźnionej pory, nie wyczerpano zupełnie porządku dziennego posiedzenia jawnego i przystąpiono do załatwienia 12 spraw, które mają być przedmiotem obrad posiedzenia tajnego.

Ameryka uważa kolonie niem. za wspólną własność mocarstw.

Warszawa, 25. lutego.

(Telef.) (m) Z Londynu sygnalizują, że otrzymano tam notę rządu amerykańskiego, która uważa dawne kolonie Rzeszy niemieckiej za wspólną własność 5 wielkich mocarstw.

Odszkodowania żądane przez sprzymierzonych.

Paryż, 24. lutego.

(PAT.) Havas. Komisya reparacyjna ogłasza żądania sprzymierzonych państw.

Francya domaga się za zniszczoną własność przem. 38.882,521.479, za budowy 36.892,500.000, za własność ruchomą 25.119,500.000, za własność niezabudowaną 21.671,546.225, za własność państwową 1.958,217.193, za budowy publiczne 2.583,299.300, za inne uszkodzenia 2.359.865.000, za szkody morskie 5.300,616.000, za szkody w Algierze w koloniach 10,710.000, za inne szkody 2.094,000.825, 5 proc. dodatku za 30 miesięcy 4.125,000.000, za szkody osobiste, a mianowicie: pensye wojskowe 60.045,696.000, subwencye familijne 12.936,956.000, pensye dla ofiar cywilnych wojny 514,646.000, za znęcanie się nad jeńcami cywilnymi 1.869,230.000, wsparcia dla jeńców 950,906.000, dla cywilnych 223.123.000, za szkody wyrządzone ludności: 1.267,615.000, wszystko razem czyni 218.541,594.120 franków francuskich.

Japonia żąda 832,774.000 jennów, Grecya 4.992,788.000 franków w złocie, Brazylia 598.405 franków i 1.216.714 funtów szterlingów, Czechosłowacya 7.612.432.000 franków i 7.063,117.000 koron.

Samobrona gospodarcza inteligencyi.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Lwów, 25. lutego.

Na zebraniu, które odbyło się w sali Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie dnia 19 b. m., na którem reprezentowane były wszystkie zawody inteligencyi, zawiązano Spółdzielnię Produkcyjną Spożywców „Zagon" we Lwowie, której celem jest pokrycie zapotrzebowania członków w drodze własnej produkcyi na dzierżawionych lub własnych Spółdzielni obszarach. Ożywiona dyskusya wykazała niezbędność tej akcyi mającej uwolnić zawodową inteligencyę od fatalnych niedomagań aprowizacyjnych, ekonomicznej zależności jej od warstw innych.

Podpisany komitet organizacyjny Spółdzielni „ZAGON" we Lwowie w myśl uchwały organizacyjnej zebrania zawiadamia, że w sobotę tj. 26 bm. w sali Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, Akademicka 17. I. p. o godz. 5-tej pop. odbędzie się

Walne Zgromadzenie członków

Spółdzielni Produkcyjnej Spożywców „ZAGON", Spółdzielni z odpowiedzialnością udziałami we Lwowie z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie komitetu organizacyjnego; 2) Wnioski w sprawie statutu; 3) Wybór Rady nadzorczej; 4) Sprawozdanie Rady nadzorczej z konstytuowania się Rady; 5) Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi; 6) Wnioski.

W obradach i wyborach uczestniczyć mogą tylko członkowie-założyciele, którzy podpisali statut, zdeklarowali co najmniej jeden udział 5.000 marek.

Wierząc, że tylko drogą gospodarczej organizacyi spółdzielczej, sięgającej aż do produkcyi, uzyska się reformę bytu inteligencyi, warstwy, która ma w dziele budowy państwowości i gospodarstwa narodowego ogromne zadania, która jednak dziś stanowi warstwę paryasów polskiego społeczeństwa, niżej podpisany komitet organizacyjny prosi o jak najliczniejszy udział w Walnem Zgromadzeniu.

Komitet organizacyjny: prof. Dr. A. Doliński, Wojciech Biechoński, Władysław Jener, Emil Metzger, Dr. A. Bukowska, prof. Fr. Nagórzański.

Deputaty urzędnicze z przed 130 laty.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej")

Dolina, w lutym.

Dziś, kiedy stan urzędniczy — z pewnymi wyjątkami — pod względem uposażenia stał się właściwym proletaryatem, nie od rzeczy będzie wspomnieć uposażenie urzędnika austryackiego w dawnej Galicyi a dzisiejszej Małopolsce przed 130 laty.

Właśnie mam przed sobą „Szkic Monograficzny Salin Dolińskich" opracowany przez radcę górniczego p. Feliksa Piestraka, w którym między innymi szczegółami z przed 130 lat znajdujemy wyszczególnione pobory ówczesnych urzędników i tak:

„Ówczesny inspektor salin pobierał rocznie płacę 280 złr., a nadto następujący deputat: 3 korce pszenicy, 15 korcy żyta, 4 korce jęczmienia, 2 korce grochu, 6 korcy prosa, 40 cetnarów siana, 8 sągów drzewa, 3 sągi kamienia (?) i 2 beczki soli".

Wprost jak z bajki!

Jaka wielka różnica między ówczesnem uposażeniem urzędnika — a dzisiejszem. Dziś urzędnik czułby się najszczęśliwszym z ludzi, gdyby mu dano możność kupienia po cenie niżkiej połowy wspomnianej wyżej racyi, a nawet zrezygnowałby zupełnie ze siana i kamieni, a tu tygodniami, a czasem miesiącami nie widzi w domu prócz ziemniaków — również z trudem zdobytych — żadnego innego pożywnego artykułu, bo nie tylko, że jako zwykły mieszkaniec nie otrzymuje na swoje kartki żywnościowe, przepisanej racyi (u nas na prowincyi już się o tem zapomniało), ale nawet owe skromne deputaty od maja z. r. nie nadchodzą. Za paskarskie znowu ceny tylko paskarz kupować może, bo my płacąc je tracimy zaraz w pierwszych dniach miesiąca, a najdalej 10. całą naszą płacę.

Wielką nadzieję mieliśmy na nadchodzące do kraju z Rumunii i Gdańska znaczne transporty zboża, mąki, tłuszczów i t. p. o których szeroko od szeregu tygodni rozpisują się dzienniki, ale jak kłotąd — nadzieja ta zupełnie nas zawiodła.

Chociaż Wysoki Rząd ma chęci najlepsze i płacę nam stale podwyższa, ale widocznie nic nie wie o złych stosunkach aprowizacyjnych na prowincyi. Więc nie tędy droga do polepszenia bytu urzędnika! Stworzenie możliwej egzystencyi pracownika państwowego dziś może nastąpić jedynie przez stały przydział jemu i jego rodzinie wydatniejszych i regularnie co miesiąca wydawanych deputatów, których rozdział znowu odbywałby się pod pewną kontrolą, by panowie delegaci deputatowi nie uszczuplali nam ich przy wydawaniu, jak to ma miejsce u nas w Dolinie.

Tych parę słów poddaję Wysokiemu Rządowi do rozpatrzenia, ufając w Jego rychłą i skuteczną pomoc.

Franciszek Binder.

Z DNIA.

KOLEJARZOM.

Hej kolejarze! czy wam nie wstyd?
Znowu strejk nowy, znów nowy zgrzyt
A właśnie teraz nadeszła chwila,
Gdy się los Polski naszej przesila.

Hej kolejarze! czyżto nie srom?
Rów podkopywać pod własny dom,
I wrogom naszym dostarczać żeru,
Żeśmy okrętem bez [illegible] steru.

Wciąż od was płynie anarchii prąd,
Więc ostrych środków chwycił się rząd,
I znowu żołnierz stanie na straży,
Ojczystych ognisk, chramów, ołtarzy.

Powróćcie z drogi dopóki czas,
Dziś z grobu Polski odjęto głaz,
A wy nie bacząc na cierpień wiekl,
Znowu jej w trumnę wbijacie ćwiek!

Nemo.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Piątek 25 lutego o g. 7 w. „Elektra" i „Sędziowie", tragedye 6-ty raz.

Sobota 26 lutego o g. 3.30 po poł. „Pan Damazy", komedya.

Sobota 26 lutego o g. 7 wieczór „Holender tułacz", opera romantyczna w 3 aktach, słowa i muzyka Ryszarda Wagnera (wznowienie).

Niedziela 27 lutego o g. 3.30 po poł. „Przedstawienie baletowe 9-ty raz.

Biuro koncertowe M. Tuerka.

W piątek 25. lutego: Wieczór recytatorski K. Rychterówny.

W niedzielę 27. lutego: Bajki, opowie dzieciom i młodzieży K. Rychterówna.

—0—

Jadwiga Elsnerówna, młoda a wielce już obiecująca skrzypaczka, której koncert mający się odbyć d. 1-go marca zapowiada się niezwykle zajmująco, przed paru tygodniami występowała w Krakowie z wielkiem powodzeniem. Niezwykły program lwowskiego koncertu, oraz sama artystka wzbudziły w sferach muzykalnych naszego miasta żywe zainteresowanie. — Bilety w składzie nut Połonieckiego, ul. Tańskiej 1.

Dzisiejsza dyskusya o teatrze lwowskim zapowiedziana na godz. 7 wieczorem w Kasynie i Kole liter.-artyst., zainteresuje niezawodnie szerokie koła naszej inteligencyi. Wezmą w niej udział referenci, doskonale obznajomieni ze sprawą tak w dziale dramatu i komedyi, jak i opery i operetki, a owiani chęcią służenia naszej scenie doświadczoną radą. Tematem najbliższego zebrania w Kasynie i Kole liter.-artyst. będzie: „Co Polsce dały i dać mogą wschodnie kresy“. Wieczór ten zgromadzi niechybnie i inteligencyę kresową, przebywającą chwilowo w naszem mieście.

Z sali koncertowej. Poranek bajek dla dzieci i młodzieży, znanej miłej recytatorki Kazimiery Rychterówny, odbędzie się w niedzielę d. 27. b. m. o godz. 12. w południe. Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego odbędzie się w środę d. 2-go marca. Artysta, uczeń Busoniego, zdobył w roku 1911 na konkursie w Petersburgu, w którym brało udział 68 pianistów, I. nagrodę. Do składu „jury“ konkursu należeli muzycy Glazunow, Rachmaninow i Siloty, którzy młodemu pianiście polskiemu tę nagrodę jednomyślnie przyznali. Występy Turczyńskiego zagranicą miały niezwykłe powodzenie. Krytyka francuska zaznacza zgodnie olbrzymie wrażenie, jakie artysta wzbudził poezyą swej gry i przepowiada mu zdobycie poczesnego miejsca w rzędzie największych pianistów współczesnych.

Ponowny przegląd wszystkich funkcyonaryuszy państwowych, komunalnych, samorządowych, użyteczności publicznej, oraz pracowników fabryk i zakładów przemysłowych, pracujących na obronę Państwa, którzy w swoim czasie otrzymali odroczenie stawiennictwa się do przeglądu. Przegląd odbędzie się w lokalu Powiat. Komendy Uzupełnień we Lwowie, przy ul. Sykstuskiej 41, I. p., od godziny 8. przedpołudniem. Uchylający się od niniejszego przeglądu, pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności administracyjno-karnej, w razie oporu odstawieni do Sądu wojskowego. Bliższe szczegóły podane na afiszach, rozlepionych w mieście.

Pogadanka o plebiscycie. Staraniem Dowództwa M. S. O. Dzielnicy I. odbędzie się dla członków M. S. O. w sobotę 26. b. m. o godz. wpół do ósmej wieczór w sali szkoły męskiej, im. M. Konopnickiej (Elżbiety) przy ul. Zielonej l. 10, pogadanka o plebiscycie na Górnym Śląsku, którą zagai inżynier p. Jaskólski. — Goście wprowadzeni przez członków, mile widziani.

Walne Zgromadzenie członków Tow. Muzycznego odbędzie się w poniedziałek 28. bm. w małej sali koncertowej tegoż Towarzystwa.

Skromne pytanie pod adresem Magistratu. Od jednego z naszych prenumeratorów otrzymaliśmy następujące pismo: „We Lwowie od dłuższego czasu nie można dostać u rzeźników tak w hali targowej jak i na pl. Krakowskim mięsa wieprzowego i tłuszczu. Są tylko do nabycia: głowy, nogi, kości i żołądki. Zapytuję więc magistrat, jaki to gatunek świń składa się tylko z powyższych części“.

(b) **10 kg. srebrnych monet,** zakwestyonował insp. pol. Kujawski i przodownik pol. Jurkiewicz w mieszkaniu Mojżesza Ehrenpreisa przy ul. św. Stanisława 2.

(b) **Dotkliwa zguba.** Majer Leib Brill z Czerniowiec, zgubił wczoraj we Lwowie 60 tysięcy marek i paszport.

(b) **Kradzież na ulicy.** W ulicy Akademickiej skradziono wczoraj Helenie Łozińskiej portfel zawierający 2500 mk. gotówki, kwit banku poznańskiego na 12060 mk. i dokumenty.

(b) **Nieszczęśliwe wypadki.** Dorożka nr. 16, przejechała wczoraj w ul. Kordeckiego Helenę Wejchową, urzędniczkę lat 43, przyczem ta doznała złamania żebra i obrażeń na całem ciele. — Władysław Lichwiarz lat 18, kominiarz, sankując się wczoraj w parku Kilińskiego, doznał przy upadku wstrząsu mózgowego.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 24 lutego.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Koron	Ostat. dywid. Koron	Płacą	Żądają	Transakcye
Bank akc. związkowy IV i V em.	280	8·40	420·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	400·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	21	730·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemelny	280	15·80	340·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	775·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	215·—		—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	590·—	610·—	600·—
Bank ziemski kred. galic.	280	21·—	725·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	350	42	8000·—	10000·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	3000·—	3100·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	1.0	21	5300·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1000	—	3900·—	4100·—	4000·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	490	301	30000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	—	5500·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15	7100·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	—	4000·—	—·—	—·—
Warsz. Spka akc. budowy „Parowozów“ I. em.	500	00	5200·—	—·—	—·—
„ II. em. I. ser.	500	—	2800·—	3000·—	2900·—
Pezet	500	—	1200·—	1325·—	1225·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	00	1500·—	—·—	—·—
Polska nafta	490	—	3000·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	1150·—	1225·—	1175·—
Tow. akc. Rakszawa	140	28	4200·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	140	5	2000·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	5800·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20	7700·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla ziem. 4 i pół prc.	95·50	97·50	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	91·—	93·—	—·—
Bank hip. ziemel. 4 i pół prc.	92·50	94·50	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	101·50	103·50	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	96·—	98·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	103·50	105·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	96·—	98·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	98·50	100·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	93·—	95·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	82·—	84·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1901, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	90·50	92·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	92·50	94·50	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	87·—	89·—	88·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	87·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	87·—	89·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	480·—	520·—	—·—
„ „ po 500 rb.	420·—	480·—	—·—
„ „ drobne	320·—	360·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	70·—	90·—	—·—
„ „ po 250	50·—	70·—	—·—
Karbowańce po 1000	4·—	7·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	5·—	8·—	—·—
1 frank francuski	58·—	60·—	—·—
1 frank szwajcarski	125·—	135·—	—·—
1 L. Sterling	3100·—	3200·—	—·—
1 dolar amerykański	790·—	835·—	—·—
1 dolar kanadyjski	600·—	650·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	1350·—	1450·—	—·—
„ „ (po 100)	1250·—	1350·—	—·—
„ „ (drobne)	1150·—	1250·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	1125·—	1225·—	—·—
„ „ drobne	1025·—	1125·—	—·—
Liry włoskie	28·—	31·—	—·—
Czeskie korony	975·—	1050·—	—·—
Czeskie korony niższe	875·—	950·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	100·—	115·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	3000·—	3200·—	—·—
„ Paryż	58·—	60·—	—·—
„ Zurych	130·—	140·—	—·—
„ Pragę	1000·—	1200·—	—·—
„ Wiedeń	110·—	130·—	—·—
„ Berlin	1350·—	1475·—	1420·—
„ Nowy Jork	770·—	825·—	—·—
„ Medyolan	—·—	—·—	—·—
„ Bukareszt	—·—	—·—	—·—
„ Bruksela	—·—	—·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	—·—	—·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 25. lutego.

Dzisiejsze zebranie giełdowe było nieco ożywione, ruch przeważnie w akcyach przemysłowych.

Akcye Chodorowskie rozpoczęły kursem 3050, następnie spadły na 3025, a wkońcu poprawiły się na 3050, sporadyczna transakcya po 3060.

Pezety z 1225, awansowały na 1300, przy końcu giełdy notowały 1250.

P. T. H. osiągnęły u nas kurs 1200, zaś w Krakowie 1220.

Parowozy II-giej emisyi płacono u nas 2900, zaś w Krakowie 3000.

Ćmielów płacono po 4000.

W akcyach bankowych większe obroty w akcyach Banku przemysłowego po 600 i 605.

Z papierów lokacyjnych kupowano Pożyczkę m. Lwowa po 88.

Dewizę na Berlin płacono 1420.

Tendencya ustalona, usposobienie lekko ożywione.

Z NIEOFICYALNEJ GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 24. lutego.

Na wczorajszej nieoficyalnej giełdzie lwowskiej panował ruch do wieczora słaby, a od godz. 5-tej tendencya się ożywiła. Dolary ameryk. notowano 830—835, dolary kanad. 680—695, lei 11,50—11.60, marki niem. 13.80—14.95, korony czeskie 10—10.50, austryackie 1000-koron. 1250, 100-koron. 105—108, 50-koron. 48—50 mk., 20-koron. 80—85 fen., 10-koron. 70—75 fen., ruble 500- 4.20—4.70, drobne 2.80—3.50, hrywny 5—5.20, ruble dumskie 75—80, franki franc. 58—59.

Złoto: 20-kor. austr. 2950, 20-frank. franc. 2850, 10-rubl. 3800—3850, dolary 770, 20-markówki niemieckie 3300.

Srebro: korony austr. 48—50. austr. floreny 125—130.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 24 lutego.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądane	Transakcye.
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	92·—	—·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	—·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	89·—	—·—	
4·5 „ „ „ z 1914	89·—	—·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	83·—	—·—	
4·5 prc. poż. m. Lwowa	77·—	—·—	
4 prc. obl. Banku kraj.	90·—	—·—	
4 „ „ „ „	83·—	—·—	
4 „ „ kol. „ „	84·—	—·—	

4·5 prc. listy zast. Banku kr.	102·—	—·—
4 „ „ „ „ „	98·—	·—
4·5 „ „ „ „ hip.	99·—	·—
4 „ „ 60-let. „ „	89·—	·—
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	94·—	·—
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	94·—	·—
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	103·—	·—
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	97·—	

Akcye bankowe:

Polski Bank Przem.	650·—	700·—	
Bank hipoteczny	680·—	740·—	
Bank Małopolski	750·—	800·—	
Ziemski Bank kredyt.	700·—	775·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Bank Związku Spółek zarobkowych	4200·—	4600·—	
Polskie Tow. handl.	1210·—	1300·—	1210—1255
Impex	625·—	700·—	660—675
Polski Glob	2100·—	2300·—	2175
Żegluga polska	850·—	950·—	
Zieleniewski	7700·—	7900·—	7800
Warsz. spka akc. budowy parowoz. I. em.	5300·—	5600·—	
II. em.	2900·—	3100·—	3000·—
„Lemiesz“, fabr. maszyn	5500·—	6000·—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narzędzi rolnicz.	2900·—	3100·—	3100—3000
Automotor fabr. samoch.	1875·—	1975·—	
Górka, Fabr. cementu	7100·—	7300·—	7250
Siersza, Zakłady górn.	5600·—	5800·—	
T. P. G.	—·—	—·—	
Polska Nafta	3000·—	3300·—	3050—3200
Elektrownia w Sierszy	1900·—	2100·—	1950
„Oikos“	3900·—	4100·—	
Pezet powszechne zakłady budowlane	1300·—	1500·—	
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	2800·—	3000·—	
Krakus	3800·—	4000·—	3900
Fabr. porcelany Ćmielów	4000·—	4200·—	

Waluty i dewizy.

	Waluty		Czeki	
	żądano	poszuk.	żądano	poszuk.
Korony austryackie	115·—	120·—	120·—	125·—
Korony czesko-słowac.	10·—	11·—	10·50	11·50
Franki francuskie	56·—	59·—	—·—	—·—
Dolary St. Zjednocz.	770·—	820·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	10·—	11·—	—·—	—·—
Liry włoskie	26·—	30·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	13·—	14·—	13·50	14·50

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 25. lutego.

(Telef.) (s) Wczorajsze posiedzenie giełdy rozpoczęło się pod znakiem zwyżki. Podniosły się o 50 punktów PTH. (transakcye do 1250). Bardzo żywy był obrót w akcyach Polskiej Nafty, a to głównie z powodu — jak wczoraj podałem postanowionej nowej emisyi. Inne efekty bez znaczniejszej zmiany. Zieleniewski 7800 w sztukach, zaś w uznaniach 7500. W papierach bankowych i lokacyjnych zastój, z wyjątkiem akcyi Banku Związku Spółek Zarobkowych, których poszukiwano po kursie 4200, a żądano 4600. Poza giełdą oficyalną zaznaczył się żywszy ruch w akcyach Pocisk i Chodorów. Pocisk doznały dalszej zwyżki o 50 punktów (1450). Waluty i dewizy słabe, bez zmiany.

TRZECIA EMISYA „POLSKIEJ NAFTY“.

Kraków, 25. lutego.

(Telef.) (s) O warunkach nowej III emisyi akcyi „Polskiej Nafty“ dowiaduję się z miarodajnego źródła że nowe akcye wydane będą po kursie tysiąc marek za sztukę, a to w stosunku 4 akcyi nowych na 1 akcyę poprzednich emisyi.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24. lutego.

(Telef.) (m) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej zaznaczyła się tendencya mocniejsza dla akcyi przemysłowych i handlowych. Listy zastawne ziemskie notowano niżej, listami miejskimi obrotów nie dokonywani. W dużym ruchu były akcye Banku zachodniego. Ruble w zaniedbaniu. Dewizy zagraniczne mocne.

OBŁAWY POLICYI NA WARSZAWSKIEJ CZARNEJ GIEŁDZIE.

Warszawa, 24. lutego.

(PAT.) W ostatnich dniach odbywają się częste obławy policyi na czarnych giełdziarzy, zbierających się na placu bankowym. Policya aresztuje codziennie po kilkadziesiąt osób.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 24 lutego.

(PAT.) Giełda z 24 lutego. Renta majowa 98·—, Austr. renta koronowa 98·—, Austr. renta lutowa 98·—, Węgierska renta koronowa 225·—, Losy tureckie 4199·—, Priorytety kolei północnej 4150·—, Anglobank 1280·—, Bankverein 1190·—, Bodenkreditanstalt 1460·—, Kreditanstalt ——·—, Bank depozytowy 1060·—, Länderbank 2450 —, Unionbank 1208·—, Živnostenska Banka 3530·—, Mercur 957·—, Bank obrotowy 808·—, Kolej północna 21000·—, Kolej lwowsko-czerniowiecka 3305·—, Kolej południowa 3615·—. Austryackie koleje państwowe 5910·—, Alpiny 8700·—, Berg und Huetten 14200.—, Krupp 1998·—, Poldihuette 4855·—, Prager-Eisen 14100·—, Rima 4790·—, Skoda 3700·—, Apollo 7770·—, Fanto 30200·—, Gal. Karpaty 19999·—, Zieleniewski 6050·—, Galicia 27.875·—, Schodnica —·—, Siersza ——.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 24. lutego.

(PAT.) Kursa końcowe: Belgrad 1890, Rosya 306, Berlin 11.645, Sofia 840, Sztokholm 15780, Warszawa 78.5, Budapeszt 187, Amerykańskie 706, Belgijskie 5330, Bukareszt 987.5, Chrystyania 12475, Kopenhaga 12975, Londyn 2765, Medyolan 2590, Nowy Jork 611.5, Paryż 51.35, Praga 888, Szwajcarya 11725, Duńskie 12875, Niemieckie 1163.5, Angielskie 2750, Francuskie 51.10, Włoskie 2597.5, Norweskie 12875, Polskie 81.45, Rumuńskie 927, Węgierskie 15670, Jugosławiańskie 135. Bruksela 5355.

DEWIZY PRAGSKIE.

Praga, 24. lutego.

Kursa dewiz z 24 lutego: Berlin 130, Warszawa 8.55, marki polskie 7.55, marki niemieckie 1.30.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 24. lutego.

Kursa dnia 24. lutego 1921: Dolary St. Zj. 61.15, franki belgijskie 4585, franki francuskie 440, franki szwajcarskie 1023.75, funty szterl. —.—, liry włoskie 238.5, marki polskie 7.15, korony czeskie 76.025, korony austr. stare 1035, korony austr. stemplowane 8.9, lei rumuńskie 80.5.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 24. lutego.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 24 lutego 1921: Berlin 9.8, Praga 7.56, Nowy Jork 604, austr. noty kor. stempl. 0.9, Budapeszt 1.175, Bukareszt 790, Wiedeń 1.25, Medyolan 22, Zagrzeb 410, Warszawa 0.68.

Zurych, 24. lutego.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 24. lutego 1921: Berlin 9.875, Praga 7.5, Nowy Jork 604, Bruksela 43.35, Sztokholm 135.5, Madryt 84.25, austr. noty kor. stempl. 0.9, Budapeszt 1.175, Bukareszt 7.9, Wiedeń 1.3, Holandya 6.7, Londyn 2344, Medyolan 20.02, Kopenhaga 109.5, Chrystyania 105.75, Buenos Aires 210, Zagrzeb 4.1, Warszawa 0.675, Paryż 43.4.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 25. lutego.

(b) Wczoraj na targach lwowskich panował normalny ruch. Niezbyt wielka podaż i powściągliwy popyt nawzajem uzupełniały się.

Za kilo jarzyn płacono następujące ceny: ziemniaki do 15 mk., marchew 12 mk., buraki 12 mk., cebula 30—35 mk., kapusta kiszona 30 mk., jabłka 80 mk., za główkę kapusty płacono do 30 mk., kalarepy 25 mk., kielu 30 mk., za korzonek chrzanu 5 mk., za wiązkę drzewa 25 mk., smolaków 5 mk.

Za pieczywo pozakontyngentowe płacono: za kilo białego chleba 130—140 mk., za kilo ciemnego 80 mk., za małą buleczkę 6 mk., za większą 15.

Za jedno jajo płacono 9—10 mk., za 1 ltr mleka do 35 mk., za 1 ltr kwaśnej śmietany do 100 mk., za kilo masła 500—550 mk., za kilo sera 160—180.

Płacono za kilo: ryżu 80 mk., mąki białej 140 mk., grysiku pszennego 140—145 mk., fasoli 60 mk., grochu 45 mk., jagieł 65 mk., krup jęczmiennych 55 mk., grysiku kukurudzianego 59 mk., mąki kukurudzianej 40 mk., cukru białego 280 mk., cukru żółtego 220 mk.

Milionowa kradzież w śródmieściu.

Lwów, 25. lutego.

(§) Śledztwo w sprawie milionowej kradzieży w magazynie futer Wrońskiego, o czem donieśliśmy w wczorajszej „Gazecie Wieczornej“ prowadzi bardzo energicznie r. pol. Łukomski, który jest pełen nadziei, że sprawcy dostaną się w jego ręce. Z jego ramienia i na jego polecenie pierwszą naoczną przeprowadzili na miejscu inspektorowie Weinstock, Seinfeld i Mulik. Poszkodowany p. Wroński zeznał, że już w pierwszej chwili po otwarciu sklepu po śladach, jakie zastał, wiedział, że w nocy złożyli mu wizytę nieproszeni goście. W tylnej ścianie drugiego pokoju łączącego magazyn z sieniami kina Fatamorgana zastał w murze wielką wybitą dziurę, wobec czego nie ulegało wątpliwości, że złodzieje tą drogą właśnie dostali się do wnętrza Kino Fatamorgana posiada wejście od ul. Wałowej z jednej strony a od ul. Krawieckiej (ul. poprzeczną między Wałową a Sobieskiego) z drugiej strony. Złodzieje dla przezorności bez naruszenia zamków otworzył tak jedne jak i drugie drzwi, pozostawiając sobie na wypadek gdyby zostali spłoszeni wolność odwrotu w jedną lub drugą stronę. Złodzieje byli jak się z zabranych łupów okazuje dobrymi znawcami futer, zabrali tylko rzeczy bardziej wartościowe i droższe, choć w dzisiejszych czasach nawet najgorszy towar znaczną przedstawia wartość. Mieli także zdaje się dość dużo czasu, gdyż zupełnie się nie spieszyli, sortowali dość znaczne zapasy, zostawili między innymi kilka płaszczów krymskich, zarękawek krymski, futro damskie a nawet kilka dywanyów perskich i chodników. Jedną część towarów pozostawili w sieniach a już tylko dlatego zdaje się, że nie mieli już dokąd zabrać skradzionych rzeczy. Choć podejrzenia bezpośredniego niema na nikogo, ustalono jednak, że o godz. 4 nad ranem wsiadło przed gmachem kina towarzystwo składające się z 3 mężczyzn i jednej kobiety do przygotowanych już sanek. Sami byli ubrani w najprzedniejsze futra, a pani w elegancki płaszcz krymski, a na sankach znajdowało się kilka pakunków.

Energiczne śledztwo w toku.

Wielka szajka złodziei kolejowych przed sądem.

Plaga kradzieży kolejowych. — Kolejarze i kolejowcy złodziejami. — Dwie partye kradnących. — Łupem ich czekolada, herbata, kakao, papierki cygaretowe, buciki, itp. — Kupcy i handlarze blatnikami. — Herszt bandy właścicielem realności. — Główny oskarżony udaje waryata.

Lwów, 25. lutego.

Jedną z najstraszniejszych plag toczących społeczeństwo nasze od samego początku wojny, która zwiększyła się jeszcze w ostatnich latach, jest plaga bezustannych i codziennych prawie kradzieży kolejowych. Popełniają je bądź to poszczególni ludzie, bądź to mniejsze i większe partye, a należą do nich przeważnie kolejarze, a z tych o-

Pamiętajmy o plebiscycie!!

statnich, różnego rodzaju wyżsi i niżsi robotnicy kolejowi, którzy związani są w formalne spółki. Ułatwia im ich proceder cała falanga błatników, kupujących od tych złodziei towary, czasami dość drogie, prawie za bezcen, a pośrednim skutkiem tych kradzieży są nietylko wielkie straty i szkody dla skarbu państwa, ale i drożyzna wszelkiego rodzaju artykułów. Poszkodowany bowiem kupiec musi sobie zawsze na pozostałych towarach niesktadzionych odbić szkodę powstałą z powodu rabunków kolejowych. Jedna z takich większych szajek składających się tak ze złodziei kolejowych jak i z błatników z członków w liczbie 28 zasiada dziś przed trybunałem wyjątkowym, oskarżeni o zbrodnię kradzieży i uczestnictwa w tej kradzieży, oraz o lichwę wojenną. Na ławie oskarżonych zasiada 13 kolejarzy oskarżonych o przekroczenie ustawy styczniowej z roku 1920, trzech aresztowanych kolejarzy za kradzież i uczestnictwo w kradzieży a 12 oskarżonych jest za uczestnictwo w kradzieży oraz o zbrodnię lichwy wojennej. Na ławie oskarżonych zasiadają: Władysław Wysocki, maszynista kolejowy i wł. realności na Lewandówce, Piotr Walduda, palacz kolejowy, Teofil Duchań, spisywacz wozów posiadający nieco majątku, Józef Dylewicz, przetokowy kolejowy, Władysław Małko, kolejowy robotnik przetokowy, Piotr Wandziała, przetokowy kolejowy, wł. realności na Lewandówce, Jan Dobrz, prowizoryczny przetokowy kolejowy, Jan Szędzielarz, maszynista kolejowy, Stanisław Wydra, palacz kolejowy, Józef Kocuń, przetokowy kolejowy i wł. realności na Lewandówce, Michał Binkiewicz, prowizoryczny przetokowy kolejowy i wł. realności na Lewandówce, Mich. Neugebauer, przet. kol., wł. real. na Lewandówce, Eliasz Byk, zarob., Rudolf Jan Schreiber, robotnik przetokowy, Michał Patynek, robotnik kolejowy, Leon Wilf, pomocnik handlowy, Herman Reisler, sklepikarz, Nachem vel Natan Steinwurzel, kupiec, Zygmunt Stramer, kupiec, Jakób Nagelberg, kupiec, Sischel Lapajówker, kupiec, Józef Nadel, handlarz, Edward Białkowski, maszynista, wł. domu, Marya Wysocka, żona maszynisty kolejowego, w końcu Teofil Ursini, nadzorca kotłów parowych przy kolei państwowej. Herszt em tej bandy był maszynista kolejowy Władysław Wysocki, który razem z palaczem kolejowym Walduda, spisywaczem wozów Duchnem i przetokowym Dylewiczem, dalej Władysławem Małko, Wandziała, Dopfem i Dobnenem tworzył jedną partyę pełniącą funkcyę na tut. dworcu kolejowym. Drugą taką partyę tworzyli maszynista kolejowy Szędzielarz, palacz kolejowy Wydra, przetokowi Kocuń, Binkiewicz, Neugebauer oraz Schreiber i Patyczek. Obie te partye zaznajomiwszy się z robotnikiem kolejowym Eliaszem Bykiem dopuszczały się przy jego współudziale w czasie swej służby w sierpniu i wrześniu 1920 systematycznych kradzieży towarów z wozów kolejowych, dostępnych im właśnie z powodu ich stanowiska służbowego, czyniąc to zawsze w nocy w czasie przesuwania wozów kolejowych i rozczepiania pociągów. W tym celu każda z tych partyi zorganizowała się w formalną szajkę, do popełniania tych kradzieży. Na czele pierwszej stanął Wysocki, na czele drugiej Schreiber oraz żołnierz Stanisław Klus. Każda z tych partyi współdziałała zawsze przy pomocy i współudziale Eliasza Byka. W ten sposób skradła pierwsza partya w nocy z 28. na 29. sierpnia 1920 na szkodę Puzappu 7 skrzynek po 12 puszek i oprócz tego 2 puszki margaryny, łącznej wartości 11.352 mk. Z końcem sierpnia 1920 na szkodę niewiadomych dotychczas osób skrzynię zapałek, wartości ponad 7.000 mk., w nocy z 8 na 9 sierpnia 1920 na szkodę Seliga Beera, skrzynię zawierającą 113 pudełek papierków cygaretowych „Abadie", wartości 34.000 mk. W nocy z 7 na 8 września 1920 na szkodę Salomona Buchmana trzy skrzynie zawierające czekolady 89 kg., marki Piaseckiego, 54 kg. czekolady wyrobu francuskiego i 104 kg. masy kakaowej, łącznej wartości 60.000 mk. W nocy z 10 na 11 września 1920 na szkodę Berty Goldstein około 4 kg. herbaty wartości 5560 mk. Ponadto Byk skradł sam we Lwowie w lutym lub marcu 1920 na szkodę niewiadomych dotychczas osób 20 par męskich bucików łącznej wartości 7.000 mk. Wszystkie te towary oraz cały szereg innych skradzionych rzeczy nabywali od nich Wilf, Reisler, Steinwurzel, Strammer, Lapajówker, Nadel, Białkowski i Ursini, który specyalnie kupił od złodziei herbatę, rzekomo z konsumu kolejowego.

Kradzieże te popełniali w sposób następujący: Po skontrolowaniu przez spisywacza wozów Teofila Duchana względnie przez przetokowych Józefa Kocuja lub Rudolfa Schreibera, zawartości wozu zataczali inni kolejarze z jednej albo drugiej partyi upatrzony wóz przy sposobności rozczepiania pociągów na tor uboczny, wjeżdżając zwykle w stronę Lewandówki w pobliżu mieszkania Wysockiego i Dylewicza, a zatrzymując się tam dłużej mieli czas wszystko usunąć i zanieść do domu. Dla pewniejszego dokonania tej operacyi, członkowie tych dwóch szajek brali zwykle do maszyny wóz pakunkowy, pod pozorem, że hamulec lokomotywy źle funkcyonuje, że trzeba dodać jej pomocy w hamownicy wozu pakunkowego. Następnie ustawiali mający rozbić się wóz na jednym torze, zaś naprzeciw tego wozu na przeciwległym torze lokomotywę z wozem pakunkowym. Po otwarciu upatrzonego wozu przenosili z niego paki do wozu pakunkowego, potem zamykali, wóz pakunkowy i wraz z lokomotywą odjeżdżali. W czasie następnego skrzyżowania nie będąc przez nikogo kontrolowani ładowali w wozie pakunkowym kradzione rzeczy do worków, przenosili je na lokomotywę i dzielili się łupem, poczem okradziony wóz odstawiali na miejsce przeznaczenia. Wszyscy należący do obydwu partyi działali we współnem porozumieniu, dzielili się dochodami wcale znacznymi, jakie mieli od sprzedaży tych skradzionych rzeczy, a błatnicy, którzy od nich kupowali płacili takie ceny, że bezwarunkowo wiedzieć musieli, iż pochodzą one z nieczystego źródła. Rozprawa, która się dziś zaczyna potrwa 5 do 6 dni i wywołuje wielkie zainteresowanie w całem mieście, tembardziej, że oskarżonym o przekroczenie ustawy styczniowej z roku 1920 grozi kara śmierci. W ciągu śledztwa przeprowadzonego przeciwko oskarżonemu Duchanowi wyszło na jaw, że już w listopadzie r. 1918 podczas pamiętnych wypadków dopuścił się zbrodni kradzieży mąki, nafty, cukru, sznurów i zabawek łącznej wartości ponad 10.000 koron. Razem z nim oskarżoną jest kochanka jego Anna Mykietyn o ukrywanie tych rzeczy. Oskarżony Stanisław Wydra również odpowiadać będzie za kradzież listopadową. Sprawa budzi tem większe zaciekawienie ze względu na zachowanie się głównego oskarżonego Wysockiego, który już w śledztwie próbował symulować umysłowo chorego, badający go jednak lekarze psychiatrzy orzekli, że jest zdrów i że tylko symuluje.

Z sądu wojskowego.

O ZBRODNIĘ RABUNKU.

Lwów, 25. lutego.

(b) Przed trybunałem pod przewodnictwem mjr. dra Wilusza stanęli wczoraj kapr. Jan Kerschbaum z kol. samochodowej nr. 61, Józef Makaryk, pomocnik sierż. maszynowego, sierż. Tadeusz Rogoża z kol. samochod. nr. 6 i sierż. Waleryan Lipka z Warst. Broni DOG., oskarżeni o to, że w nocy z 12 na 13 grudnia 1920, wtargnęli przemocą do mieszkania Jana Zielińskiego przy ul. Źródlanej 7. Taw osk. Rogoża i Lipka trzymali w zamkniętym pokoju Zielińskiego, grożąc strzelaniem i użyciem sztyletu, nie wpuszczając go do przyległej kuchni, gdzie osk. Kerschbaum i Makaryk chwycili leżącą w łóżku Anielę Zielińską pod gardło i dusząc ją, by ta nie mogła krzyku wydać, wyrzucili ją z łóżka na korytarz. Następnie zabrali z łóżka pierzynę i poduszkę, oraz leżący pod poduszką portfel zawierający 10.000 mk. Oskarżeni dopuścili się zatem zbrodni z § 190 uk.

Oskarżeni stanęli już swego czasu przed sądem doraźnym, który uznał się niewłaściwym.

Wczoraj rozpoczęło się postępowanie dowodowe, przesłuchano wszystkich oskarżonych, którzy się do winy nie poczuwają. Przesłuchano także kilku świadków.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Oskarżenie wnosi prok. por. dr. Schlaffenberg, bronią adw. dr. Link, dr. Roller i por. dr. Schwarz.

Z tarnopolskiej sali sądowej,

ROZPRAWA O „BOLSZEWIZM".

(Korespondencya własna „Gazety Porannej".)

Tarnopol, w lutym.

(nk) Przed tutejszym sądem okręgowym odbyła się onegdaj rozprawa przeciw Fryderykowi Flachsowi o zbrodnię zdrady głównej popełnionej w ten sposób, że w czasie inwazyi bolszewickiej w Tarnopolu należąc do partyi komunistycznej a nawet będąc jej prezesem oraz biorąc czynny udział w rządach bolszewickich i przemawiając na zgromadzeniach dążył do gwałtownej zmiany formy rządu, do oderwania części od jednolitego związku Państwa i do powiększenia niebezpieczeństwa dla Państwa z zewnątrz. Czyny te zagrożone są według obowiązujących ustaw karą śmierci.

Rozprawę prowadził s. o. Czarnecki, oskarżał prok. Muzyka, bronili: adw. dr. Herschthal ze Lwowa i adwokat dr. Mantel z Tarnopola.

Przy rozprawie przesłuchano cały szereg świadków, którzy wypytywani szczegółowo przez przewodniczącego a przedewszystkiem przez obrońców w znacznej części zmienili zeznania swoje złożone przed defenzywą VI. Armii i przed sędzią śledczym, dzięki czemu okazało się, że oskarżony jużto pewnych czynów, które mu akt oskarżenia zarzucał wogóle nie popełnił, jużto działał w sposób nie stanowiący żadnego czynu karygodnego. Okazało się w szczególności, że oskarżony do polityki za czasów bolszewickich się nie mieszał a zajmował się jedynie stworzeniem zawodowej organizacyi krawców, którzy — podobnie zresztą jak pracownicy wszystkich innych zawodów — znaleźli się w pierwszych tygodniach rządów bolszewickich w skrajnej nędzy.

Po końcowych wywodach prokuratora i obrońcy adw. Dra Herschthala, trybunał po dłuższej naradzie wydał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary. Oskarżonego natychmiast wypuszczono na wolność, choć prokurator zgłosił przeciw wyrokowi zażalenie nieważności.

OFIARNOŚĆ.

Lwów, 25. lutego.

Na plebiscyt górnośląski:

Zjednoczenie przemysłu spirytusowego we Lwowie	Mk. 10.000
O. i K. Battagliowie i M. Węclewscy	Mk. 1.000

Czas odnowić przedpłatę!

Pamiętajmy o Śląsku!

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" pl. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI